

STRUKTURA DZIAŁANIA SPOŁECZNEGO KU CZCI TALCOTTA PARSONSA

Richard Jung

Center for Systems Research ¹

Prakseologia, Nr 4 (105), 1983, strony 231-242.

Tekst ten został przedstawiony po raz pierwszy jako artykuł na Systemgroup Nederland Conference on Problems of Actors and Actions, Amsterdam, Holandia, kwiecień 1983.

¹ Center for Systems Research, Kouřimská 24, CZ 84 01 Kutná Hora, Czech Republic;
+420 607 587 627, www.RichardJung.cz, Richard.Jung@post.Harvard.edu

- STRONA  231
W PRAKSEOLOGIA NR 4 (105), 1989


RICHARD JUNG

STRUKTURA DZIAŁANIA SPOŁECZNEGO KU CZCI TALCOTTA PARSONSA ¹

Ogólne koncepcyjne lub teoretyczne wyjaśnienie pojęcia działania, a szczególnie działania społecznego, zwłaszcza zaś w kontekście teorii systemów oraz cybernetyki, nie może być obecnie pełne bez uwzględnienia wkładu Talcotta Parsonsa.

1. ŻYCIE I DZIEŁO TALCOTTA PARSONSA

Talcott Parsons zmarł 8 V 1979 r., po ostatnim wykładzie i seminarium w Instytucie Socjologii na Uniwersytecie Ludwiga Maximiliana w Monachium. Wykonane przy tej okazji zdjęcie ukazuje go w typowej dla niego postawie, kiedy dochodząc do jakiegoś wniosku, w geście napomnienia wznosi palec do góry, bardzo w tym momencie przypominając gorliwego kaznodzieję.

Urodził się w 1902 r. w Colorado Springs, jako syn duchownego kongregacjonalistycznego, bardzo wówczas aktywnego w „kościelnej społeczności”, który został później prezydentem Marietta College w Ohio. Parsons studiował początkowo biologię w Amherst College. Dalsze studia chciał kontynuować na medycynie, wkrótce jednak jego główne zainteresowania wróciły się ku ekonomii instytucyjnej, reprezentowanej w tym czasie przez Hamiltona. Rok spędzony w London School of Economics, gdzie uczęszczał na wykłady Laskiego, Hobhouse'a, Tawneya i Malinowskiego (który wywarł trwały wpływ na niego), utwierdził go w zamiarze zmiany studiów. Rok  232 później w Heidelbergu napisał dysertację pt. *The Concept of Capitalism in Werner Sombart and Max Weber*.


Do Harvardu przybył w 1927 roku. Opuścił go w 1973 r. jako, profesor emerytowany. Od ekonomii szybko przeszedł do socjologii, ale wskutek długiego i gorzkiego konfliktu z Sorokinem, który stał na czele Wydziału, awansował na pełnego profesora dopiero w 1914 roku. Wkrótce potem stał się dominującą postacią w socjologii, najpierw na Harvardzie, potem w Ameryce, a niedługo później na całym świecie.

Sposób, w jaki osiągnął wybitność, jest interesujący sam w sobie i mógłby posłużyć jako studium przypadku sukcesu akademickiego. Był doskonałym nauczycielem. Spośród jego 80 doktorantów i studentów wywodzą się osoby kierujące współczesną światową socjologią. Był nauczycielem w tradycyjnym, być może feudalnym stylu, który wyznaje własne poglądy, a każdy problem umieszcza w swoim własnym układzie odniesienia. Traktował dyskurs, który prowadził ze swoimi

¹ Tekst ten został przedstawiony po raz pierwszy jako artykuł na Systemgroup Nederland Conference on Problems of Actors and Actions, Amsterdam, Holandia, kwiecień 1983.

studentami, jako być może bezpośrednie źródło własnego rozwoju intelektualnego.

Innym źródłem natchnienia, a także podstawą wpływu, była jego niestrudzona działalność jako administratora akademickiego i członka komitetów. Założył w Harvardzie interdyscyplinarny Wydział Stosunków Społecznych i przez wiele lat był jego przewodniczącym. Brał aktywny udział w wielu komitetach socjologicznych i akademickich. Zajmował też stanowiska przewodniczącego Amerykańskiego Stowarzyszenia Socjologicznego oraz, jako jedyny naukowiec z dziedziny nauk społecznych, przewodniczącego Amerykańskiej Akademii Sztuk i Nauk. Uczestniczył w konferencjach Pugwash, a przez rok był aktywnym uczestnikiem zorganizowanej przez Roya Grinkera w Chicago Konferencji na temat Teorii Systemów. Przedsięwziął nauczanie psychoanalizy, zgodnie ze specjalną umową z Bostońskim Instytutem Psychoanalitycznym. Z tych wszystkich, a także innych źródeł nadchodziły prośby o jego analizy bieżących problemów społecznych, na które odpowiadał niezmiennie esejami. Część z nich, np. *Age and sex in the social structure of the United States (Wiek i płeć w strukturze społecznej Stanów Zjednoczonych)*, stała się klasyką literatury socjologicznej.


Głównym źródłem sukcesu było jednak jego uporczywe, czasami  233 maniackie, zajmowanie się pewnymi kluczowymi tematami teorii społecznej.

Rolę kluczową odgrywał wśród nich problem *racjonalności*, sformułowany po raz pierwszy w klasycznej teorii ekonomicznej, a później uogólniony przez Pareto na całą teorię społeczną, jak również dopełniający problem czynników nieracjonalnych w działaniu ludzkim, początkowo w sformułowaniu Maxa Webera, a następnie zgodnie z definicją Freuda.

Drugie miejsce zajmował problem *porządku społecznego*. Parsons odrzucał zarówno totalitarną koncepcję Hobbsa, jak i liberalną Rousseau, lecz z oporami skłaniał się ku Durkheimowi.

Trzecim był problem *jedności nauk o życiu (life sciences)*. Parsons był oddany stanowisku ontologicznemu, które głosi jedność strukturalną natury, i starał się wcielić coraz to większą część rzeczywistości biospołecznej w obręb jednego nadrzędnego schematu. W swojej wczesnej wielkiej pracy *The Structure of Social Action (Struktura działania społecznego)* sądził, że dowiódł istnienia wspólnej ramy konceptualnej w teoriach Marshalla, Marksa, Pareto, Webera i Durkheima i że w ten sposób położył podwaliny pod teoretyczne zjednoczenie nauk społecznych. W przyczynku (napisanym z Shillsem) do *Toward a General Theory of Action (Ku ogólnej teorii działania)* oraz w swoim własnym *The Social System (Systemie społecznym)* starał się włączyć tu także psychologię. Wszystkie jego późniejsze dzieła są próbami poszerzenia dziedziny przez włączenie nauki o polityce oraz biologii. Starał się również przejść od analizy statycznej i synchronicznej do dynamicznej i diachronicznej: w poddziedzinie psychospołecznej przez swoje analizy socjalizacji i kontroli społecznej, a w dziedzinie społecznej przez pracę na temat ewolucji społecznej oraz postindustrialnego i (jak je nazywał) postdemokratycznego społeczeństwa przyszłości.


Kontrowersja na temat charakteru i statusu naukowego dzieła Parsonsa wciąż trwa. Wynika ona częściowo z lekceważenia, jakie Parsons okazywał tradycyjnym stanowiskom i ograniczeniom, a częściowo z, jego niekiedy pontyfikalnego stylu wypowiedzi oraz z faktu, że wielu najgłośniejszych krytyków Parsonsa nie czytało

jego prac albo nie udało im się zrozumieć ich treści i kierowanych przez niego problemów. Kontrowersja opiera się jednak również częściowo  234 na pozornych paradoksach w stanowisku Parsonsa, do których pojawienia przyczynił się on sam przez splot cech swojej osobowości (np. opartą na tolerancji i szacunku niechęć do krytykowania innych, co sprawiało wrażenie niechęci do dyskusji), przez swoją politykę akademicką, która doprowadziła do trwającego przez pokolenie zdominowania socjologii przez niego i jego studentów, wreszcie przez swoją osobistą pogardę dla ideologii, co spowodowało naklejenie mu fałszywej etykiety konserwatysty.

Stanowił problem nawet dla swoich niedoszłych zwolenników. Uznany za czołowego socjologa swoich czasów, uważał siebie za naukowca z dziedziny nauk o życiu i chociaż był powszechnie odrzucany przez współczesnych ekonomistów, biologów i psychologów, zachowywał niewzruszoną ufność w swoją własną kompetencję w tych dziedzinach.

W socjologii był traktowany jako główny rzecznik *wielkiej teorii*. On sam uważał jednak, że jego teoria nie była teorią w sensie hipotetyczno-dedukcyjnym, lecz raczej systemem zasad i orzeczeni, które starał się uzasadnić epistemologicznie, przeprowadzając analogię do anglosaskiej metody prawoznawstwa „common law”. (Wniósł wkład do kodyfikacji pojęć i syntezy rozbieżnych układów odniesienia, „uzasadnianej” przez zastosowanie do różnych aspektów rzeczywistości społecznej. W tradycji europejskiej jego metodzie najbliższa jest hermeneutyka lub — być może — hermeneutyka strukturalna Ricoeura).

Socjologowie traktowali go powszechnie jako przywódcę szkoły „strukturalno-funkcjonalistycznej”, on sam jednak zrzekał się pretensji do owej szkoły utrzymując, że to *nie struktura i funkcja, lecz proces i system* stanowią zasadniczy przedmiot jego analizy. Poświęcając strony za stronami swoich pism klasyfikacjom i podklasyfikacjom, uznawał teorię systemów i cybernetykę za prawidłowy formalizm do urzeczywistnienia własnych ambicji teoretycznych.

Nawet dziś, pomimo całej krytyki i niezrozumienia, wpływ Parsonsa w naukach społecznych ma wymiar światowy i jest prawdopodobnie trwały. Zdefiniowane przez niego pojęcia i problemy, które sformułował, są podstawą pracy teoretycznej nawet dla jego uznanych krytyków. Chociaż nie zdołał sformułować prawdziwie cybernetycznej teorii biospołecznej, miał rację sądząc, że stworzone  235 przez niego ramy pojęciowe odpowiadają formalizacji teorisystemowej i cybernetycznej. Tworzy ona wielką syntezę pojęciową dziedziny biospołecznej z hermeneutycznego (lub *Verstehen* — rozumiejącego) punktu widzenia nauk społecznych. Synteza ta ujmuje koncepcję działania jako klucz do rozwoju spójnej teorii systemów biologicznych i społecznych.

2. KONCEPCJA DZIAŁANIA SPOŁECZNEGO PARSONSA

Stopniowe rozwijanie przez Parsonsa własnej koncepcji działania społecznego odzwierciedla jego centralne zainteresowania teoretyczne *racjonalnymi i nieracjonalnymi czynnikami* tłumaczącymi działalność ludzką, przesłankami *porządku społecznego* oraz ogólnym sformułowaniem *dynamiki i procesów regulacyjnych w systemach biospołecznych*. W tym czasie doszedł on do trzech koncepcji działania,


z których każda odpowiada szczególnie wymienionym szerszym zainteresowaniom teoretycznym.²

W pierwszej koncepcji działanie pojawia się, kiedy
sprawca poszukuje celów w sytuacjach.

Druga definiuje działanie jako
relację między sprawcą a sytuacją.

Trzecia ujmuje natomiast działanie jako
podległą określonym ograniczeniom dystrybucję energii w czasie i przestrzeni.

2.1. SPRAWCA POSZUKUJE CELÓW W SYTUACJACH

Teleologiczna koncepcja działania jest tak stara jak filozofia. Próby sformalizowania tej koncepcji jak dotąd zawodziły, zarówno formalnie, jak też empirycznie. Nie oddają one sprawiedliwości zjawiskom psychologicznym i społecznym, takim, jakie pojawiają się w humanistycznej, hermeneutycznej lub *Verstehen* tradycji nauk społecznych, w ramach których należy rozumieć dzieła i dążenia  236 Parsonsa. „Rachunek teleologiczny” szkoły brneńskiej (a zwłaszcza Engliša), polska „prakseologia” (Kotarbiński), „rachunek deontyczny” von Wrighta i wiele innych niedawnych pomysłowych prań poniosło fiasko przy rozwijaniu spójnego logicznego formalizmu dla działania ujętego jako poszukiwanie celu. Teoria decyzji, niezależne ord posiadanej adekwatności logicznej, wymaga założeń, które gwałcą wiele podstawowych obserwacji psychospołecznych. Dlatego jej użycie jako kluczowego formalizmu teorii psychospołecznej jest ograniczone.

Pierwsza koncepcja działania Parsonsa wstała rozwinięta w tyce właśnie ramach. Jako motto do swojej pierwszej dużej pracy³ cytuje on Maxa Webera:

Jede denkende Besinnung auf die letzten Elementen sinnvollen menschlichen Handelns ist zunächst gebunden an die Kategorien „Zweck” und „Mittel”.

Problem, który wiąże się z kategoriami „środków” i „celów”, jest jednak tej natury, że nawet fenomenologicznie wydają się one odpowiednie dla analizy działania *instrumentalnego*. Tak więc, zmiernym Webera, Parsons rozwija wkrótce⁴ koncepcje działania *ekspresyjnego*. Jego późniejsze sformułowanie⁵ „instrumentalnej i ekspresywnej ekonomii działania” jest wielkim osiągnięciem.

Drugi poważny problem polegał na tym że w teleologicznym sformułowaniu Parsonsovi, tak jak je wcześniej Weberowi, trudno było *oddzielić działanie w ogóle od specyficznego działania „społecznego”*, co stanowi ostatecznie główny cel ich wysiłków.

Powyższe trudności nie wyjaśniają wystarczająco, moim zdaniem, dlaczego Parsons tak usilnie starał się wymknąć z pułapki teleologicznej koncepcji działania. Musiało to wynikać raczej z zaniepokojenia faktem, iż wprowadzanie w życie tej koncepcji, a zwłaszcza w jej racjonalistycznej instrumentalno-utylnitarnej wer-

² Por. Talcott Parsons and Edward A. Shills (Eds.), *Toward a General Theory of Action*, 1953.

³ *The Structure of Social Action*, 1937.

⁴ Tamże.

⁵ W: *The Social System*, 1951.

sji, prowadzi prosto do odrzucanych przez niego rozwiązań problemu porządku społecznego. Rozwiązanie totalitarno-cyniczne, z jednej strony, prowadzi od Hobbsa wojny wszystkich przeciwko wszystkim ⁶ 237 oraz Lewiatana, przez Dylemat Więźnia i podobne zmienne koleje teorii gier do Kennetha Arrowa twierdzeń o niemożliwości i przymusie dla społecznego porządkowania indywidualnych preferencji. Z drugiej strony rozwiązanie liberalno-romantyczne prowadzi od umowy społecznej Rousseau do powszechnie uznanej fikcji *Rechtsstaat*, w której tkanka powiązań ludzkich jest błędnie zinterpretowana jako polegająca na konstytucjonalnych oraz kontraktowych prawnoracjonalnych uporządkowaniach. Parsonsa, który był przywiązany do Durkheima koncepcji przedstawień zbiorowych i występowania elementu niekontraktowego w każdej umowie, nie mogła zadowolić koncepcja działania, sprzeczna z jego poglądami na racjonalność dynamikę biologiczną i psychologiczną oraz na porządek społeczny.

2.2. RELACJA MIĘDZY SGRAWCĄ A SYTUACJĄ

Opierając się na klasyce socjologii ⁶, w której idea *definicji sytuacji* sprawcy została użyta po raz pierwszy jako ważne narzędzie analityczne, Parsons rozwinął nową koncepcję działania. Ujmuje ona wcześniejsze sformułowanie jako przypadek szczególny, jest jednak w znacznej mierze wolna od teleologii. Koncepcja ta jest również zgodna, być może nie rozmyślnie, z tradycją fenomenologiczną. Umożliwia ponadto ściśle zdefiniowanie działania społecznego.

Sytuacja jest zdefiniowana jako te aspekty otoczenia, które są dla sprawcy, ze względu na jego zainteresowania ⁷, *znaczące*. Parsons uogólnia tę myśl na nastawienie (motywacyjne i poznawcze) sprawcy do sytuacji i rozwija swój słynny schemat pięciu *zmiennych wzorcowych (pattern variables)*.

Mają one klasyfikować wszystkie motywacyjne, poznawcze i obliczalne wybory strategiczne, które sprawca musi dokonać (z nawyku lub świadomie), kontaktując się ze swoim otoczeniem. W ten sposób połączone wybory tworzą typy wszystkich możliwych definicji sytuacji ⁶ 238. Wybory zostały sformułowane w postaci alternatyw między:

- (1) zaangażowaniem *uczuciowym a neutralnością*;
- (2) zainteresowaniem *konkretnym a rozproszonym*;
- (3) zaabsorbowaniem inherentnymi (lub przypisywanymi) *cechami* obiektów w środowisku a zaabsorbowaniem ich *wykonaniem* (performance);
- (4) oceną obiektów zgodnie z kryteriami *partykularystycznymi a uniwersalistycznymi*; oraz
- (5) zaangażowaniem sprawcy w *osobisty* interes a jego zaangażowaniem w interes *zbiorowości*, której jest członkiem.

Dla Parsonsa staje się jednak wkrótce oczywiste, że użyte w tym technicznym znaczeniu terminy „*sprawca*” i „*sytuacja*” definiują się wzajemnie, i że ich Weberowski *Sinnzusammenhang*, węzeł łączącego je znaczenia, jest wyznaczany dokładnie przez ich *relacje*, tzn. *działanie* w tym nowym technicznym znaczeniu. W

⁶ William I. Thomas and Florian Znaniecki. *The Polish Peasant in Europe and America*, Chicago, IL.: University of Chicago Press. 5 vols., 1918 - 1920.

⁷ U Thomasa i Znanieckiego — *życzenia*, u Freuda — *lokaty libidinalne*, u Parsonsa — *motywacje*.

ten sposób *intencja* sprawcy, rozumiana wcześniej teleologicznie, staje się coraz bardziej jego *intencjonalnością* w fenomenologicznym znaczeniu relacji między podmiotem jako biegunem noematycznym, a przedmiotem jako biegunem noematycznym działania zorientowanego (i doświadczanego) jako znaczące.

Sformułowanie to odpowiada naturalnie hermeneutycznej koncepcji metodologii nauk społecznych, wysuwanej przez Maxa Webera jako jego stanowisko w szalejącej w Europie na przełomie wieku *Methodenstreit*. Według Webera nauki społeczne zaliczają się do humanistyki. Zamiast poszukiwać związku przyczynowego między zdarzeniami, miałyby one badać związek znaczeniowy łączący różne elementy ludzkiej działalności. Zamiast konstruować łączące zdarzenia formalizmy hipotetyczno-dedukcyjne, różne elementy ludzkiej działalności miały być porządkowane w *typy idealne* i konfiguracje działania.⁸ Technika uzasadniania miał być nie eksperyment, lecz *deutendes Verstehen*, co być może najlepiej przetłumaczyć jako *rozumienie, do którego dochodzi się przez nadanie znaczenia zdarzeniom (understanding arrived at by assigning meaning to events)*. W skrócie: fenomenologia zamiast eksperymentu, semantyka zamiast matematyki, hermeneutyka zamiast pomiaru. Jedynie w ramach tej tradycji dzieło Parsonsa jest zrozumiałe.

Ta nowa koncepcja działania prowadzi również do prostej i zadowalającej definicji działania społecznego. *Działanie jest społeczne, kiedy sytuacją jednego sprawcy jest inny sprawca*. Sytuacja jest społeczna, kiedy inny sprawca stanowi klucz do zrozumienia nastawienia sprawcy do sytuacji.⁹

2.3. DYSTRYBUCJA ENERGII ... PODLEGA OKREŚLONYM OGRANICZENIOM

Poprzednie definicje działania dostarczają podstawy konceptualne dla nowej ogólnej definicji działania, w której Parsons naśladuje świadomie fizyczną koncepcję działania, próbuje porzucić teleologię na korzyść mechanicznej koncepcji ograniczeń oraz przedsięwzięcie kroki, które osadzają ostatecznie koncepcje działania w kontekstach interakcji społecznej oraz struktur psychologicznych i społecznych. W ten sposób staje się możliwy rozwój formalnej, dynamicznej i cybernetycznej teorii systemów biospołecznych.

Definiując działanie jako *dystrybucję energii w czasie i przestrzeni*, Parsons operuje początkowo dość mglistymi podstawowymi pojęciami energii fizycznej, psychologicznej i mentalnej (*à la* Freud). Wszelako pytanie, które interesuje go, brzmi: *Jaki charakter mają ograniczenia dotyczące dystrybucji energii?* Na pierwszy rzut oka, dla działania w ogóle, odpowiedź jest prosta: Ograniczeniami są, ogólnie rzecz biorąc, relewantne (jeśli nie wszystkie znane) prawa natury. Ze strony sprawcy są to jego fizyczne, biologiczne i psychologiczne ograniczenia oraz jego intencje (motywacje, zainteresowania). Ograniczeniami sytuacyjnymi są warunki i struktury w środowisku, relewantne wobec zainteresowań sprawcy.

Czym jednak są poszczególne *ograniczenia dotyczące działanie społeczne*? W sytuacji społecznej są to *oczekiwania innego sprawcy* lub innych sprawców. Teraz

⁸ Do słynnych typów idealnych skonstruowanych przez samego Webera należą: profesja, etyka protestancka, duch kapitalizmu oraz biurokracja.

⁹ Zgodnie z tą formułą i idea samoodniesienia, definiuję działanie jako *psychologiczne*, kiedy sytuacją sprawcy jest on sam jako sprawca. Sytuacja jest zatem psychologiczna, kiedy czynnikiem kluczowym do zrozumienia nastawienia sprawcy do sytuacji jest jego nastawienie do siebie samego jako do sprawcy.

Parsons formułuje swoje, słynną jakby sprężenizwrotną doktrynę *podwójnej zależności*.

📖 240

Nastawienie sprawcy do sytuacji społecznej zależy zarówno od jego oczekiwań względem innego sprawcy, jak i od tego, jak postrzega oczekiwania tego innego sprawcy względem siebie.

Cóż może uchronić to sformułowanie przed *regressus ad infinitum* typu Sherlock Holmes - Moriarty? Taka oto intuicja: *próby interakcji społecznej stają się nieudane, jeśli nie dokonują się w kontekście istniejącego wcześniej porządku psychologicznego i społecznego oraz jeśli dalszy porządek psychologiczny i społeczny nie wylania się szybko z zaczynającej się interakcji.*

Jak wylania się ten porządek? W ten sposób, że pewne *oczekiwania* wszystkich uwikłanych w interakcję sprawców *zaczynają* być traktowane jako zarazem *wiążące* i *uzasadnione*, tzn. jako normy. Normy jednak są trwałe jedynie w konfiguracjach utrzymujących się dzięki związkowi znaczenia, Weberowskiemu *Sinn-zusammenhang*.

Gdzie mają być odnajdywane te powiązane semantycznie zespoły norm? W typach idealnych Webera, oczywiście, wraz w faktach społecznych Durkheima. Wspólne pojęcie, którego korzenie sięgają i wczesnego prawa rzymskiego, to *instytucje*. Porządek społeczny wylania się i zaczynające się interakcje stają się ustabilizowane, kiedy są *komplementarne*, i kiedy interakcja trwa na tyle długo, że oczekiwania uczestniczących w niej sprawców zaczynają być traktowane jako uzasadnione i wzajemnie wiążące. Powiada się o oczekiwaniach, że zostały zinstytucjonalizowane.

Jak jednak zostają ustabilizowane intencje poszczególnych sprawców, które są ostatecznie decydującymi determinantami ich oczekiwań? Jak, niezależnie od determinacji genetycznej, wylania się porządek psychologiczny? W procesie symetrycznym do procesu instytucjonalizacji. Czerpiąc z koncepcji Freuda dotyczących introjekcji i identyfikacji sprawcy z ważnymi postaciami z jego wczesnego okresu życia, a także z koncepcji George'a Herberta Meada dotyczących rozwoju jaźni (the Self) przez ucieleśnianie Znaczących Innych, Parsons przedstawił sformułowanie ogólnego psychologicznego procesu *internalizacji oczekiwań jako norm*. Ten proces psychologiczny jest źródłem porządku psychologicznego lub *osobowości* (personality).


Osobowość jednak musi być również postrzegana jako powierzenia styku indywidualnego porządku biologicznego (współdetermino 📖 241 wanego przez „socjalizację” jako społeczny środek internalizacji) z porządkiem społecznym. Czy nie można zatem odnajdywać porządku społecznego także w jednostkach? Parsons odpowiada twierdząco. Porządek społeczny jest w jednostce; jest to wynik socjalizacji. Porządek ów Parsons nazywa rolą. Rola jest to minimalna (uporządkowana) jednostka systemu społecznego.

W ten sposób, ze studium koncepcji działania., Parsons rozwija własne rozwiązanie problemu porządku, nie tylko w systemie społecznym, ale ogólnie w systemach życia (living systems). Porządek jest wypadkową sprężen zwrotnych między czterema dynamicznymi systemami ograniczeń: zdeterminowanym genetycznie organizmem, osobowością, rolą oraz instytucją. W terminologii Strawsona istnieją

indywidua nie tylko biologiczne i psychologiczne, ale także społeczne. Tak jak u Strawsona nie muszą się one pokrywać za sobą jednoznacznie: organizm może mieć różnorodne osobowości, ta sama osobowość może być odgrywana przez różne organizmy (czasami symbiotycznie) lub poza najprostszym z organizmów społecznych, organizm lub osobowość ma z konieczności różnorodne (często kolidujące ze sobą) role, podczas gdy ta sama rola może być z powodzeniem odgrywana w różnych instytucjach.

Koncepcja indywiduum jako jednostki systemu społecznego doprowadziła do krytyki, która może być oparta jedynie na czyjejś niezdolności do ogarnięcia złożoności sformułowań Parsonsa, tak jak zaiste wiele innych krytyk wymierzonych przeciw niemu: że jest to jednostronna, przesocjalizowana koncepcja indywiduum. Parsons — przeciwnie — jest pierwszym teoretykiem systemów- biospołecznych, który wyraził w pełni dynamikę interakcji, między różnymi poziomami i podsystemami, oceniał dogłębnie kruchość i zanikanie różnych porządków, był zaabsorbowany nieustannie możliwością i źródłami zmiany indywidualnej i społecznej, a działalność intelektualną swojego życia poświęcił problemowi: *jak coś tak nieprawdopodobnego jak porządek biospołeczny jest w ogóle możliwe?*

3. SPUŚCIZNA TALCOTTA PARSONSA

Talcott Parsons stworzył pierwszą naprawę interdyscyplinarną, lecz jednolitą, ramę konceptualną do analizy systemów, życia. Moim  242 zdaniem, nie był jednak zdolny dokonać ostatecznego podwójnego kroku: sformalizować własnych koncepcji w cybernetycznej, jak i fenomenologicznej teorii systemów życia, a w związku z tym naprawić rozdziew między naturalistycznym i humanistycznym podejściem do studiów nad życiem. Jednak budowla, którą pozostawił, jest nieodzowna dla tych, którzy pragną uzupełnić to dobrze określone zadanie.

Było zabawne słyszeć, jak Parsons (który był niewielkiej postury fizycznej), powtarzając się, cytował powiedzenie o *karle stojącym na ramionach olbrzymów*. Miał na myśli, oczywiście, siebie samego w stosunku do własnych idoli intelektualnych, a zwłaszcza Kanta i Whiteheada, Freuda i Durkheima. W mojej jednak pamięci a jak wierzę także w pamięci wielu innych, Parsons pozostaje nie tylko jako fascynujący, życzliwy i miły człowiek, ale także jako gigant intelektu.

Tłumaczył Andrzej Kublik,